

?y? we wspólnocie ?wi?tych

Co roku, obchodzimy uroczysto?? Wszystkich ?wi?tych. Przy tym mamy na my?li tych, którzy zostali uznanych przez Ko?ci? jako wzory do na?ladowania. ?wi?ci s? jednak równie? inni, którzy ju? ?yj? w pe?nej jedno?ci z Bogiem, chocia? proces beatyfikacyjny nigdy nie by?, a mo?e nie b?dzie dla nich rozpocz?ty. W?ród nich s? równie? nasi bliscy, znajomi i przyjaciele. Z okazji ich ?wi?ta, chcemy szczególnie o nich pami?ta? i za nich Bogu bardzo podzi?kowa?. Chcemy równie? na nich na nowo spojrze?, aby lepiej zrozumie? jak mo?emy ich przykad na?adowa?, nie tyle w formie, bo ka?dy ma swoj? drog? do ?wi?to?ci, ile w radykalno?ci ?ycia dla Boga i dla ludzi.

Kiedy my?limy o ?wi?to?ci, my?limy cz?sto o wielkich umartwieniach, o d?ugich modlitwach, o bohaterskich czynach. Faktycznie wielu ?wi?tych takie rzeczy wykona?o. Istotna wspólna cecha wszystkich ?wi?tych jest jednak inna. M?ody Alois Gonzaga, zapytany w czasie rekreacji, co by zrobi?, gdyby za chwil? mia? umrze?, odpowiedzia?: „Bawi?bym si? dalej”. Jest to wspania?a odpowied? osoby, która zrozumia?a, na czym polega ?wi?to??. ?wi?to?? polega na ?yciu wed?ug woli Bo?ej w chwili obecnej. Chiara Lubich porówna?a Boga z s?o?cem. Jeden z jego promieni dociera do ka?dego z nas. Jest nim Wola Boga wzgl?dem nas. Id?c po swoim promieniu ku s?o?cu, ka?dy z nas jest ju? teraz w s?o?cu, to znaczy w Bogu, a? w ko?cu ca?kiem si? z nim identyfikuje. A wi?c, na czym polega ?wi?to?? moja, twoja, niezale?nie czy jeste? kobiet? czy m??czyzn?, doros?ym czy dzieckiem, ma??onk? czy osob? samotn?, kap?anem czy zakonnikiem? Polega ona na ?yciu wed?ug woli Bo?ej chwila po chwili, w wielkich jak i w ma?ych sprawach ?ycia codziennego. Alois Gonzaga, jeszcze jako dziecko, doskonale to rozumia?. W tym ?wietle widzimy jak daleka od d??enia do ?wi?to?ci jest obecna cywilizacja. Postmodernizm lansuje, bowiem tez?, ?e cz?owiek realizuje si? w pe?ni wtedy, kiedy ?yje wed?ug w?asnej woli. Nie wed?ug woli Bo?ej, lecz wed?ug w?asnej woli. Dzisiejszy cz?owiek, tworzy w?asn? moralno??, ?yje by realizowa? w?asne pragnienia i programy, jakby Boga nie by?o. Wp?ywowe grupy spo?eczne lansuj? ten sposób my?lenia przede wszystkim przez masmedia. Ta presja medialna jest tak du?a, ?e ka?dy z nas widz?c, s?ysz?c i czytaj?c, ?e taki sposób my?lenia jest przedstawiony jako oczywisty, mo?e nawet nie?wiadomie zaczyna? tak my?le?. Wygodniej jest, bowiem i?? z pr?dem i po stronie wi?kszo?ci ni? samotnie pod pr?d. Trzeba bardzo czuwa?, aby nie przesta? my?le? po Bo?emu. A kto my?li po Bo?emu, samotnym nigdy nie b?dzie. Bóg jest zawsze z nim i razem z Bogiem wiele ?wi?tych i wiele ludzi dobrej woli, ?yj?cych jeszcze na ziemi nieraz blisko nas, tak zwanych „?wi?tych z s?siedztwa” jak ich okre?la papie? Franciszek.

Wszyscy jeste?my powo?ani do ?wi?to?ci, a ?wi?ty po hebrajsku znaczy **oddzielony** od tego, co ogólnie przyj?te, by ?y? tym, co Bo?e. Nie pozwalajmy, aby wspó?czesny ?wiat narzuca? nam swój sposób my?lenia. Nie pozwalajmy, by inni my?leli za nas. Id?my pod pr?d. W danej sytuacji, zadajmy sobie pytanie: „**Jak si? ma to, do Bo?ych warto?ci?**” Mamy tylko jedno ?ycie. W nim mo?emy realizowa? w?asny lub Bo?y plan. Wybierajmy to drugie. Realizujmy ten wybór z wytrwa?o?ci?, zaczynaj?c ci?gle na nowo. Wtedy ?yjemy ju? tu na ziemi we wspólnocie ?wi?tych.

Ks. Roberto